Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA obliczą się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. Św. Stanisława 4.

Nr. 165 — Katowice, sobota 19-go lipca 1930. — Rok 29

Sesja Senatu zamknięta.

Warszawa. Prezydent Rzplitej podpisał następujący dekret: Na podstawie artykułu 37 Konstytucji zamykam z upływem dnia 17 lipca 1930 r. sesję nadzwyczajną senatu.

Spała, dnia 17 lipca 1930 r.

Prezydent Rzeczypospolitej
(—) Ignacy Mościcki
Prezes Rady Ministrów
(—) Walery Sławek.

Zagraniczni ministrawie zwiedzają Polskę.

Warszawa. Na zaproszenie ministra Kuehna przybywa do Poznania dnia 23 b. m. minister komunikacji Belgji komunikacyjny inż. Lippens, celem zwiedzenia wystawy. Pozatem minister Lippens zwiedzi Warszawę, oraz port gdyński.

Dnia 29 b. m. przylatuje drogą powietrzną z Paryża minister lotnictwa francuskiego, Eynac, który w ciągu tygodniowego pobytu w Polsce zwiedzi wystawę poznańską, Gdynię, Warszawę i szereg innych miast.

Na zwiedzenie Wystawy przybywają pozatem do Polski ministrowie komunikacji Łotwy i Estonji oraz min. rob. publ. Francji. Ministrowie odbędą szereg wycieczek po Polsce. (Pat.)

„Pomoc dla Wschodu" uchwalona w drugiem czytaniu.

Berlin. (Tel. wł.) Parlament zakończył w drugiem czytaniu obrady nad ustawą o pomocy dla wschodnich prowincyj. Ustawę uchwalono w brzmieniu, przedłożonem przez komisję. Przeciwko ustawie głosowali socjaliści i komuniści.

Równocześnie uchwalono rezolucję komisji, na mocy której poszczególne ustępy ustawy mogą mieć zastosowanie także dla prowincji górnośląskiej i Śląska Dolnego, a przynajmniej na Pomorze aż do Odry. Odrzucono zaś wniosek, żądający udzielenia pomocy prowincjom bawarskim, granicznym z Czechosłowacją.

Prezydent Hindenburg jedzie do Nadrenji.

Berlin. (Tel. wł.) W związku z załagodzeniem zatargu w sprawie zakazu organizowania Stahlhelmu w Nadrenji i Westfalji, prezydent Hindenburg cofnął swe postanowienie, zakomunikowane prezesowi ministrów pruskich Braunowi. Postanowił on odbyć podróż po terenach, uwolnionych z pod okupacji, według pierwotnego planu.

Rocznica plebiscytu w Karyntji.

Wiedeń. Z okazji 10-tej rocznicy urządzenia plebiscytu w Karyntji, odbyło się posiedzenie austrjackiej rady narodowej, w przebiegu którego szereg mowców podniosło znaczenie tego plebiscytu dla Austrji. Mówcy stwierdzili, że uroczystość nie ma z polityką nic wspólnego i nie jest zwrócona przeciwko Jugosławji. Kanclerz Schober zaznaczył, że Austrja nie ma zamiaru naruszania uczuć państw sąsiedzkich.

Rada narodowa przekazała na cele dobroczynne w Karyntji 3 miljony szylingów. (Pat.)

Pogrzeb śp. prof. Jaworskiego.

Kraków. We czwartek po poł. odbył się pogrzeb ś. p. prof. Władysława Leopolda Jaworskiego. W pogrzebie wzięli udział przedstawiciele władz rządowych, miejskich, wojskowych, uniwersytet Jagielloński, reprezentanci Polskiej Akademji Umiejętności, członkowie stronnictwa konserwatywnego, przedstawiciele towarzystw naukowych i kulturalnych, prasy, Legjoniści oraz tłumy publiczności ze wszystkich sfer obywatelskich miasta Krakowa.

Na cmentarzu przy grobowcu nie wygłoszono żadnych przemówień, w myśl życzenia zmarłego. Po odprawieniu modłów przez księży biskupów Komara i Rosponda trumnę ze zwłokami wielkiego uczonego i obywatela pochowano na wieczny spoczynek. Grobowiec zarzucono wieńcami i kwiatami. (Pat.)

Marszałek Piłsudski w Wilnie.

Wilno. Marszałek Piłsudski bawił w czwartek w godzinach południowych w Wilnie. W czasie pobytu swego p. Marszałek odwiedził rodzinę, a następnie przybył do pałacu, gdzie odbył krótką konferencję z wojewodą Raczkiewiczem poczem odjechał z powrotem do Pikliszek. (Pat.)

Projekt bloku państw rolniczych.

Warszawa. Jako rezultat rozmów jakie Polska przeprowadziła między państwami rolniczemi Europy Środkowej podczas ostatnich konferencyj międzynarodowych o charakterze gospodarczym, jak również na skutek dążeń poszczególnych państw Europy środkowej do wspólnej współpracy celem zażegnania kryzysu rolniczego, rząd polski zwrócił się do państw bałtyckich i państw południowo wschodniej Europy, proponując zwołanie w ciągu sierpnia b. r. wspólnej konferencji ministrów rolnictwa tych krajów, celem omówienia sprawy jednolitego stanowiska na terenie międzynarodowej współpracy gospodarczej. (PAT.)

Praga. Przedstawiciel Polski, p. Jan Karszo-Siedlecki doniósł kierownikowi ministerstwa spraw zagranicznych min. Krofcie zamiar rządu polskiego zaproszenia na koniec sierpnia b. r. do Warszawy ministrów rolnictwa państw rolniczych, celem odbycia konferencji w sprawie obrony interesów rolnictwa. (PAT.)

Polacy na konkursie awjonetek.

Berlin. Nadleciały do Staaken dalsze samoloty polskie, biorące udział w tegorocznym konkursie awjonetek. Z wyjaśnień lotników wynika, że przymusowo lądować musiał Rutkowski. Brak wiadomości o maszynie pilotowanej przez Lewonieckiego, która została prawdopodobnie wycofana. W czwartek o godzinie 19-tej Dudziński nie przybył na lotnisko w Staaken i niema żadnych o nim dalszych wiadomości. Ostateczny termin przybycia na lotnisko przypada w piątek o godzinie 12-tej w południe. (PAT.).

Berlin. Z pośród polskich uczestników, wycofane zostały tylko dwie maszyny krakowskie, pilotowane przez Działowskiego i Piotrowskiego. .

Nadszedł na lotnisko w Staaken telefoniczny meldunek policyjny, że jeden z samolotów polskich, lecący z Poznania do Berlina, przymusowo osiadł pod Traustadt. Powodem tego lądowania ma być zabłądzenie wskutek defektu busoli. Samolot miał podjąć dalszy lot do Berlina.

Socjaliści niem.-narodowi domagają się ustąpienia rządu Dr. Brüninga.

Berlin. W dłuższem komunikacie rząd Rzeszy uzasadnia konieczność stosowania art. 48 konstytucji Rzeszy, podkreślając m. inn., że równowaga w budżecie jest podstawą uporządkowanych finansów i możności otrzymania kredytów zarówno przez państwo, jak i przez gospodarkę prywatną. Zrównoważony budżet — powiada komunikat — jest tak samo koniecznym warunkiem dla zrealizowania pomocy dla bezrobotnych.

Wobec odrzucenia przez parlament przedłożenia podatkowego, Hindenburg uważał za rzecz nieodzowną, przeprowadzenie projektów rządowych na podstawie dekretu, stwarzając tem samem punkt wyjścia dla przeprowadzenia szeregu koniecznych spraw państwowych, m. inn. ustawy o pomocy dla wschodnich prowincyj Rzeszy. O zarządzeniach zastosowanych na podstawie art. 48 Prezydent Rzeszy zawiadomił natychmiast parlament. (PAT.)

Berlin. Dziennik ustaw Rzeszy podaje zarządzenie podatkowe, wydane na podstawie paragr. 48 konstytucji Rzeszy.

Berlin. Stosownie do zapowiedzi posła Breidscheidta frakcja socjalistyczna zgłosiła dwa wnioski: 1) domaga się wyrażenia votum nieufności rządowi Rzeszy i 2) odrzucenia rozporządzenia podatkowego, ogłoszonego na podstawie paragr. 48 konstytucji Rzeszy.

Na posiedzeniu frakcji nacjonalistycznej większość posłów wyraziła przekonanie, że należy głosować za wnioskiem socjalistów o zniesienie ustawy podatkowej, ogłoszonej na podstawie art. 48. Gdyby ta tendencja utrzymała się nadal, wówczas należy liczyć się z rozwiązaniem parlamentu.

Skutki zwycięstwa Stalina.

Nie zdążyła jeszcze urzędowa agencja sowiecka „Tass" rozgłosić światu wieści o całkowitem zwycięstwie Stalina na 16-tym kogresie komunistycznym, który, jak wiadomo, uchwalił rezolucję, godzącą się na politykę dyktatora sowieckiego, gdy nadeszły ze stolicy sowieckiej nowe wiadomości, rzucające snop światła na zawikłaną sytuację polityczną w Sowietach. Wiadomości te mówią o wielkich zmianach na wyższych stanowiskach rządowych, przyczem najbardziej ciekawa zmiana dotyczy samego dyktatora sowieckiego Stalina. Opuszcza on stanowisko sekretarza generalnego partji komunistycznej i obejmie opróżnione po usunięciu Rykowa stanowisko prezesa Rady komisarzy ludowych.

Aby zrozumieć znaczenie polityczne tego przesunięcia na szachownicy wyższej hierarchji sowieckiej, należy zaznaczyć, że podczas kilkoletniego okresu po śmierci Lenina, Sowiety zwróciły jak najpilniejszą uwagę na teoretyczną i zasadniczą stronę działalności partji komunistycznej, to znaczy na wypracowaniu projektów i planów, określających rozwój polityczny i gospodarczy kraju z góry na kilkanaście lat, aby w ten sposób przygotować praktyczne urzeczywistnienie ustroju komunistycznego we wszystkich dziedzinach.

Kuźnią tych planów był komitet centralny partji z jego biurem politycznem, na którego czele, jak wiadomo, do ostatniej chwili stał Stalin. Po uchwaleniu t. zw. 5-cio letniego planu gospodarczego (piatiletki) zakończył się niejako okres wielkich prac teoretycznych, rozpoczął się natomiast okres praktycznego urzeczywistnienia tego planu. Środek ciężkości przeniósł się w ten sposób z płaszczyzny teoretycznej do sfery działalności praktycznej. Dlatego też na czele rady komisarzy ludowych, która jest egzekutywą państwa sowieckiego, staje sam dyktator sowiecki, aby swoje teorje wprowadzić w czyn.

Z drugiej strony zawikłana sytuacja wewnętrzna, która utworzyła się na tle niezwykłych trudności gospodarczych, o ... niemal codziennie donoszą dzienniki sowieckie, oraz wzmożona działalność opozycji, która mimo pozornego zwycięstwa Stalina na kongresie prowadzi dalej gwałtowne ataki przeciwko t. zw. linji generalnej partji, wymagają od rządu sowieckiego decydujących kroków i sprężystości. Dotychczasowy prezes rady komisarzy ludowych, Rykow, należy do opozycji prawicowej, a więc nie mógł, jak zresztą i sam na kongresie oświadczył, zwalczać energicznie swoich zwolenników politycznych, i kierować urzeczywistnieniem generalnej linji partji, w którą nie wierzył, z którą nie zgadzał się, uważając ją za utopję. Objęcie stanowiska premjera sowieckiego, przez Stalina ma na celu nadać działalności rządu charakter konsekwentny i zdecydowany.

Jednocześnie z tą zmianą następują przesunięcia i na innych odpowiedzialnych stanowiskach rządowych. Stalin usuwa z rządu sowieckiego ludzi, podejrzanych o uprawnienie opozycji i dobiera sobie najbardziej zaufanych współpra-



cowników. Charakterystycznem jest, że generalissimus sowiecki, Woroszyłow, który od dłuższego czasu uprawiał ostrą opozycję przeciwko Stalinowi, został usunięty że stanowiska przewodniczącego wojennej rady rewolucyjnej, aby ustąpić miejsca nowemu pupilowi Stalina, Blücherowi, który był dotychczas dowódcą armji sowieckiej na Dalekim Wschodzie. Ciekawem jest, że jeszcze przed usunięciem Woroszyłowa, Stalin wysunął Blüchera na widownię polityczną i zarządził, aby w imieniu armji sowieckiej przemawiał na kongresie nie Woroszyłow, lecz właśnie Blücher. Przez usunięcie Woroszyłowa Stalin chce podporządkować sobie armję, aby w ten sposób posiadać w rękach główny atut — siłę zbrojną.

Dokonywane we wyższych stanowiskach sowieckich zmiany nie mogą być uważane za objaw konsolidacji politycznej, do której dążył Stalin. Wręcz przeciwnie, są one dowodem, że przywódca komunistyczny stracił równowagę i przytomność polityczną. Ilustracją tego stanu, rzeczy jest artykuł „Izwiestij", którym organ urzędowy ujawnia odwrotną stronę optymistycznego medalu sowieckiego. Powtarzając optymistyczne wywody Stalina o niezwykłym rozkwicie gospodarstwa sowieckiego, pismo to zaznacza, że na froncie gospodarczym Sowiety muszą zwalczać niezwykłe trudności.

A więc przedewszystkiem słabym punktem w życiu gospodarczem Sowietów jest transport. Stoimy, piszą „Izwiestja", przed niebezpieczeństwem niewykonania planów transportowych.

W przemyśle ujawniają się wielkie niedociągnięcia, którym należy położyć kres. Przyczyną tych wielkich niedociągnięć jest przedewszystkiem niski poziom kierownictwa technicznego przemysłu, wynikające z tego nieoszczędne i nieumiejętne wykorzystywanie rezerw produkcyjnych i dezorganizacja w aparacie gospodarczym.

Artykuł „Izwiestja", który zajmuje się samobiczowaniem na drugi dzień po nader optymistycznem przemówieniu Stalina, jest bardzo charakterystyczny. Pismo przyznaje się do wielkich trudności, i przeszkód, których istnienie według pisma jest bezsprzeczne. Na tle tych trudności, jak podkreślają „Izwiestja" ujawnia się w partji komunistycznej „podwójna reakcja". Z jednej strony część komunistów w popłochu nawołuje do odwrotu, z drugiej zaś komuniści, których usposobienie pismo określa, jako skłonność do awanturnictwa, krzyczą, że żadnych trudności niema i że należy urzeczywistniać plany gospodarcze i polityczne przebojem, nie licząc się z przeciwnymi warunkami życia. Trudno dać lepsze określenie dezorjentacji i anarchji panującej w umysłach rządzącej partji komunistycznej.

Stalin tkwi pomiędzy pesymizmem i popłochem jednych, oraz awanturnictwem drugich. Co w tych warunkach uczyni dyktator sowiecki i jakie znajdzie wyjście jest interesującą zagadką przyszłości.

Przegląd polityczny

Echa katastrofy na Dolnym Śląsku.

Parlament niemiecki uchwalił miljon marek na rzecz ofiar strasznej katastrofy w kopalni w Nowej Rudzie na Dolnym Śląsku, oraz na ogólne cele, związane z tą katastrofą.

Demokratyczne dzienniki niemieckie nie są wcale zachwycone tym darem. Powszechnie uważają, że rząd powinien zająć się radykalnem usunięciem przyczyn tego rodzaju katastrof, których należy się dopatrywać w stosowanym systemie akordowym przy głodowych zarobkach. W takich warunkach bowiem górnicy nie dbają o przestrzeganie policyjnych przepisów bezpieczeństwa w górnictwie. Kopalnie, osięgające swą rentowność przez zmuszanie do pracy robotników przy głodowych zarobkach, powinny być bezwzględnie zamknięte.

Coraz śmielsze wystąpienia za rewizją traktatów.

„Neues Wiener Tageblatt", omawiając memorjał Brianda, zauważa, że traktaty pokojowe wyrządziły ciężką krzywdę poszczególnym narodom, z powodu czego idea Paneuropy będzie dopiero wtedy mogła się urzeczywistnić, kiedy zrezygnuje z uwiecznienia tej krzywdy, naprawiając tem samem traktaty pokojowe. Odpowiedź Austrji wypowiada się, bardzo ostrożnie, ale wyraźnie, za sprawiedliwością europejska, która jest inna, aniżeli dyktat wersalski.

Również „Neue Freie Presse" jest zdania, że Paneuropa powinna powstać z motywów gospodarczych, nie zaś z polityki , gdyż bolesne są, wedle zdania dziennika, wspomnienia niektórych postanowień traktatów pokojowych. Z okazji sesji genewskiej we wrześniu okaże się, czy już dzisiaj nadeszła chwila stosowna dla zbawczej akcji.

Pogląd Litwy na Paneuropę.

Odpowiedź litewska na memorandum Brianda w sprawie Paneuropy stwierdza, że Litwa jest jednomyślna z naczelnemi ideami wzmiankowanego memorandum, oraz deklaruje wolę współdziałania w tem dziele. Dalej odpowiedź zaznacza, że federacja europejska nie będzie mogła rozwijać się dopóty, dopóki trwać będą pomiędzy członkami przyszłej federacji antagonizmy, mające swe źródło w aktach, wymagających naprawy, a dotychczas nie naprawionych. Przyszła federacja europejska, zdaniem rządu litewskiego, winna mieścić się w ramach Ligi Narodów. Wreszcie nota opowiada się za zwołaniem konferencji w sprawie Paneuropy oraz przeciwko tworzeniu stałego sekretarjatu generalnego federacji europejskiej.

Wszędzie przesilenie gospodarcze

W wywiadzie z budapeszteńskim korespondentem „Neues Wiener Journal", bawiący w Budapeszcie premjer bułgarski Ljapczew oświadczył, że Bułgarja jest krajem wybitnie rolniczym, cierpiącym obecnie bardzo z powodu ogólnego agrarnego kryzysu. Zorganizowanie południowo - europejskiego bloku rolniczego uważa premjer za bardzo pożądane, tembardziej, że sytuacja na Bałkanach jest obecnie skonsolidowana, jedynem bowiem pragnieniem państw bałkańskich jest utrzymanie pokoju.

Walka z komunistami w Finlandji.

Jak donosiliśmy, parlament finlandzki został rozwiązany, a to z tego powodu, że niektóre projekty ustaw, skierowanych przeciwko komunistom, nie zyskały ilości głosów, wymaganej przez konstytucję. Socjaliści i komuniści stanowią w parlamencie blisko połowę posłów. W tych więc wypadkach, w których konstytucja wymaga, by za wnioskiem głosowało więcej, aniżeli połowa posłów, te dwa stronnictwa uniemożliwiły uchwalenie wniosków rządowych.

Z drugiej zaś strony tak prezydent republiki, jak i nowy premjer Swinhufwude pragnęli dotrzymać przyrzeczenia danego Lappowcom po słynnym ich marszu na Helsingfors. Wobec niemożności uchwalenia ustaw, których domagali się Lappowcy, nie pozostawało nic innego, jak rozwiązać parlament.

Natychmiast po rozwiązaniu parlamentu premjer Swinhufwude podał się do dymisji. Prezydent przyjął dymisję i dla demonstracji zwrócił się stosownie do zwyczajów parlamentarnych do opozycji z żądaniem, aby utworzyła rząd. Ale socjaliści odmówili, wobec czego prezydent powołał z powrotem premjera Swinhufwude na stanowisko szefa rządu.

W orędziu do narodu prezydent uzasadnił rozwiązanie parlamentu koniecznością usunięcia żywiołów, których zdradziecką robotę ujawniono.

Lappowcy utworzyli stronnictwo pod zdecydowanem hasłem walki z komunistami. Jest bardzo prawdopodobne, że stronnictwo to zdobędzie większość podczas wyborów.

Mrzonki pacyfistyczne.

Obchód święta narodowego w Paryżu nosił wyjątkowo uroczysty charakter. Wielotysięczne tłumy witały entuzjastycznemi okrzykami defilujące przez ulice Paryża wojsko, ubrane w mundury, które kolejno nosiła armja francuska od roku 1830 aż do lat ostatnich.

Prasa wszystkich odcieni podkreśla z wielkim podziwem ostatnią rewję wojskową. Dziennik „Figaro" zaznacza, że przyczyny wzruszenia, które ogarnęło publiczność, szukać należy nietylko w świetności zgotowanego jej widowiska wojskowego, lecz i we wskrzeszeniu wielkiej historji francuskiej, oraz w ufności, którą wzbudzają młodość i siła. Politycy przypuszczają, że uda im się zdobyć łaskę ludu, obiecując mu braterstwo powszechne i podsycając wyobraźnię w kierunku zupełnego pacyfizmu narodowego. Lud interesowałby się tą mrzonką, gdyby w nią wierzył, lecz posiada on zadużo zdrowego rozsądku, aby w to wierzyć i opiera swą wiarę jedynie na gwarancji bezpieczeństwa.

Chłop i szlachcic.

POWIEŚĆ.

34) —o— (Ciąg dalszy).

Zakonnik kłamać nie umiał, rzekł więc szczerze:

— Byłem dzieckiem jeszcze, gdy ojciec mój powrócił z wojny do domu, okryty chlubnemi, ale niebezpiecznemi ranami. Wtedy matka zrobiła ślub, na który chętnie przystałem, że jeżeli rodzic przyjdzie do zdrowia, na podziękowanie Bogu zostanę księdzem.

— I ojciec wyzdrowiał?

— Żył jeszcze lat dziesięć. Po jego śmierci byliśmy biedni, matka poszła do obowiązku, a ja skończyłem tylko klas trzy i wstąpiłem do klasztoru Braci Miłosierdzia, gdzie więcej serca niż nauki potrzeba.

— Ale mszy przeor nie odprawia.

— Nie mam święceń kapłańskich.

— I Ojciec nie żałował świata, biorąc habit na siebie?

— Pomiędzy ludźmi wiele jest złego.

— Tak, to prawda; jednakże niema zwycięstwa bez walki. Łatwo być szczęśliwym nie znając pokus „złego ducha" — rzekł Oskar, wymawiając z ironią te dwa słowa ostatnie.

— Chrześcijanin powinien mieć siłę do walki, którą daje wiara, ale nie powinien szukać niebezpieczeństw, bo kto ich szuka, ten w nich zginie, jak mówi Pismo Święte. Zbytnia pewność cnoty jest pychą, a pycha grzechem, za który Bóg karze.

— Co też przeor robi w chwilach wolnych?

— Idę do chorych, czytam żywoty Świętych lub Stary i Nowy Testament.

— Są to rzeczy wzniosłe i budujące; ale czy też przeor czyta czasami książki świeckie?

— W księgach światowych jest mądrość światowa, a ta często sprzeciwia się mądrości Bożej.

Przeor wyszedł, powiedziawszy znów: Laudetur Jezus Christus.

Upłynął miesiąc.

Byłoby to zapewne po myśli waszej, piękne czytelniczki, które pragniecie zawsze dobrych uszlachetniać, a złych naprawiać, gdybym powiedział: że samotność, cierpienia, rozmyślanie, poprawiły Oskara. Gdybym następnie wyszukał mu jaką niewiniutką szczebiotkę, poznał ich z sobą, oświadczył, pożenił i dał kilkakroć sto tysięcy posagu. To rzecz bardzo łatwa w powieści, ale niestety! tak być nie może.

Wprawdzie gdy do uszów Ostoi dochodziły jęki cierpiących, westchnienia umierających, zasyłane osieroconej żonie lub dziatwie, czuł się szczęśliwszym od wielu; czasami gdy słyszał jak stary kapelan drżącym głosem odmawia wieczorne pacierze, a powtarzają je chorzy, w jego ustach dało się słyszeć:

— Boże! bądź mi miłościw — nigdy jednak nie wszedł głębiej w siebie samego, bo wtedy uczuwał wyrzuty sumienia, tak rażące, jak razi światło słońca, gdy wychodzimy z miejsc ciemnych.

Po upływie więc miesiąca całego oswoił się z jękami i cierpieniami innych, a strona jego moralna pozostała zaniedbaną jak dawniej.

Z upływem czasu odzyskiwał zdrowie. W sześć tygodni od chwili przybycia do szpitala, mógł już chodzić, opierając się na kuli. Dotychczas nie widział jeszcze żadnego cierpiącego pomieszanie zmysłów, ciekawy był zobaczyć tych nieszczęśliwych i dlatego uprosił przeora, aby w jego towarzystwie mógł zajść do sali obłąkanych.

Przeor spełnił jego żądanie. Weszli do przedpokoju, w którym siedział stary posługacz, były podoficer, Marcin, tak zbiedzony i oszołomiony słuchaniem rozmaitych żądań warjatów, że sam był podobny do człowieka znużonego bezsennością, lub mającego bzika, chociaż wszystkie obowiązki swoje pełnił z wzorową akuratnością.

Za przedpokojem był drugi pokój, długi a wąski, podzielony na kilkanaście kajut, odgrodzonych ścianami drewnianemi od siebie, posiadających drzwi dębowe, zamykane mocno, okute, z małemi otworami, przez które wchodziło światło i podobne do krat poprzecznych, aby można było widzieć, co chory porabia.

W każdej takiej kajucie znajdowało się łóżko i stoliczek lub stołek. „Furjatów', czyli niespokojnych, przywiązywano do łóżka za pomocą kaftanów z grubego płótna, mających rękawy tak długie, że po włożeniu w nie rąk chorego dawały się związać podwójnie na piersiach, lub końcami przymocować do łóżka. Po takiem skrępowaniu wszystkie szamotania się obłąkanego były daremne i dlatego najstraszniejszem dla nich słowem było: kaftan.

Gdy Oskar wszedł do pokoju, ujrzał w pierwszej kajucie, czyli jak nazywają powszechnie klatce, młodego człowieka, opartego na ręce i wzdychającego. Oskar długo wpatrywał się w niego, chory nie spuszczał także wzroku, a spojrzenia jego były w tej chwili tak łagodne, że Ostoja rzekł:

— Szczęśliwy, kto rozum straci!

— A ja go stracić nie mogę! — odpowiedział obłąkany i zaczął płakać.

Poszli dalej. W drugiej klatce siedział człowiek mający lat około trzydziestu kilku, który chlubnie skończył uniwersytet, ale marząc, że powinien koniecznie wznieść się nad innych, gdy to nie nastąpiło, dostał melancholji, manomanji, a potem pomieszanie zmysłów.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Sobota 19 lipca

Św. Wincentego a Paulo, wyznawcy, * 1576, † 1660.
Św. Symmacha, papieża, † 540.
Św. Feliksa, biskupa.

SŁOW.: WODZISŁAW.

Jutro niedziela, 20 lipca: Św. Czesława, wyznawcy, * 1185, † 1242 r.

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 3.55,	o godz. 19.44
Księżyca	„ 23.04,	„ 13.02

Ostatnia kwadra 0.13.12.
Długość dnia 15.49.

Zmiany powietrza: pięknie, przyjemnie. — Jutro: deszcz, nieco chłodniej.

— **Skutki posuchy.** Główny urząd statystyczny przeprowadził dodatkowe badania w sprawie wpływu posuchy na roślinność i ustalił obecnie następujący stan rzeczy: Nadmierna posucha odbiła się ujemnie na zasiewach. Sprawozdania korespondentów wykazują w okresie po 20 czerwca dalsze ich pogorszenie się. Oziminy ucierpiały mniej, gdyż rozwój takowych odbywał się zapewne w warunkach pomyślnych od jesieni aż do czerwca, ziarno jednakże zapewne będzie drobne. Jare zboża ucierpiały o wiele więcej, gdyż na skutek kilkutygodniowej suszy nie wyrosły należycie i przedwcześnie dojrzewają. Okopowe, pastewne i jarzyny silnie ucierpiały, gdyż odczuwały brak wody. W ostatnich dniach spadły deszcze w całym kraju i mała poprawa nastąpi dzięki zmiany pogody.

— **Spis rolniczy w Polsce.** Jak wiadomo, główny urząd statystyczny projektuje już od dłuższego czasu przeprowadzić w kraju powszechny spis rolniczy. Spis taki dokonany będzie w roku przyszłym, na co przewidziane mają być w preliminarzu budżetowym na rok 1931-32 specjalne fundusze. Spis ustali obszary zasiewów, ilość pracowników rolnych i stan uprzemysłowienia gospodarstw rolnych za pomocą maszyn.

— **Sprawa mechanizacji piekarń.** Minister spraw wewnętrznych Sławoj-Składkowski przyjął w tych dniach delegację centralnego Związku cechów piekarskich w Polsce z prezesem K. Wendtem na czele. Delegacji chodzi o wyjednanie odpowiednich kredytów na akcję mechanizacji piekarń oraz o ewentualne odroczenie terminu obowiązku mechanizacji, upływającego 31 grudnia. Minister potraktował życzliwie żądania delegacji i przyrzekł, że będą one szczegółowo rozpatrzone.

— **Nowy podział obszaru celnego.** Wobec zwinięcia dyrekcji ceł w Wilnie, minister skarbu zarządził nowy podział obszaru celnego. Dyrekcji ceł w Mysłowicach podlega oprócz województwa śląskiego pow. częstochowski, będziński, dyrekcji ceł we Lwowie, województwo krakowskie, lwowskie, tarnopolskie, stanisławowskie i wołyńskie.

— **Wycieczka studentów francuskich.** W dniu 24 lipca przybywa do Polski grupa studentów francuskich wyższych uczelni w składzie 30 osób. Studenci odbędą pieszo wycieczkę po Polsce, zwiedzając miejscowości górskie. Z Polski udadzą się do Czechosłowacji przez Tatry.

— **Straty pożarowe w Polsce.** Według zestawień zakładu ubezpieczeń wzajemnych na skutek nieustającej klęski pożarów w ciągu pierwszej połowy roku bieżącego zarejestrowano w Polsce straty w wysokości 30 miljonów złotych.

— **Radjo w pociągach.** Tytułem próby w roku ubiegłym urządzono w dziennych pociągach pospiesznych na linji Warszawa — Kraków i Kraków — Warszawa radjoodbiorniki, przyczem pasażer płacił za słuchawki 2 złote. Radjo w pociągach cieszyło się powodzeniem. Jak się dowiadujemy, w roku bieżącym zainstalowane mają być radjoodbiorniki i w innych pociągach. Obsłużone będą pociągi, łączące Polskę z zagranicą. Należy zaznaczyć, że programy nadawczych koncertów w pociągach mogłyby być staranniej dobierane; mimo zapowiedzi koncertów z szeregu stacyj zagranicznych, niezawsze nawet nadawane są stacje polskie, a często tylko płyty gramofonowe.

Województwo Śląskie.

* **Przeniesienie biur zarządu wojewódzkiego Towarzystwa Czytelni Ludowych.** Wszystkim komitetom jak i zainteresowanym organizacjom podajemy do wiadomości, że sekretarjat Towarzystwa Czytelni Ludowych na Górny Śląsk w Królewskiej Hucie został przeniesiony od dnia 15 lipca na ulicę Sobieskiego 3. Godziny urzędowe od godziny 8 do 13 i od 3 do 6, w sobotę od godz. 8 do 14.

Z Katowickiego.

Katowice. (Z sądu apelacyjnego.) Kancelarja sądu apelacyjnego podaje do wiadomości, że przewodniczący przyjmuje interesentów osobiście tylko w każdą środę przed południem. Zarządzenie to obowiązuje do końca sierpnia roku bieżącego. Wszystkie inne sprawy załatwia sekretarjat.

— (Nagły zgon.) Urzędnik magistracki Florjan Beszoner, lat 41, zamieszkały w Brynowie pod Katowicami, zmarł nagle we własnem mieszkaniu. Lekarz dr. Koenigsfeld stwierdził śmierć wskutek zatrucia. Czy w tym wypadku chodzi o samobójstwo lub nieszczęśliwy wypadek, ustali dalsze śledztwo. Zwłoki odstawiono do szpitala miejskiego w Katowicach.

— (Usiłowane samobójstwo.) Hutnik Henryk Schneider, ostatnio zamieszkały w Dębiu pod Katowicami, lat 38, usiłował odebrać sobie życie przez przecięcie sobie tętnic brzytwą. Karetką pogotowia odstawiono go do lecznicy miejskiej w Katowicach. Przyczyny rozpaczliwego czynu dotychczas nie stwierdzono.

Mysłowice. Zebranie cechu fryzjerów.) W ubiegłą niedzielę odbyło się w Mysłowicach zebranie cechu fryzjerów, na którem po załatwieniu kilku spraw organizacyjnych nastąpiło przyjmowanie nowych uczniów i członków, wydawano świadectwa czeladnicze towarzyszom oraz poruszono aktualne sprawy zawodowe. Przy omawianiu spraw cechowych przedstawiciel Izby Rzemieślniczej pan Szwencner poruszył w swem przemówieniu kwestję stosowania przepisów ustawowych i statutowych odnośnie stosunku pracodawcy do pracobiorcy. Z kolei przewodniczący cechu Rulczyński składał sprawozdanie z uroczystości poświęcenia sztandaru cechu. Na zakończenie zebrania pan Teichgräberowa wręczyła w imieniu żon członków cechu wstęgę sztandarową, symbolizującą ideę nierozerwalnej współpracy zawodowej żon z ich żywicielami rodzin.

Siemianowice w Katowickiem. (Nieszczęśliwy wypadek.) Zatrudniony na szybie bańgowskim sztygar Stoll z Siemianowic doznał ciężkich obrażeń. Podczas wykonywania pracy w podziemiach kopalni spadła mu na plecy ciężka rura żelazna. Rannego przewieziono do lecznicy brackiej w Siemianowicach.

— (Sprzykrzyło mu się życie.) Pewien bezrobotny, lat 22, usiłował popełnić samobójstwo. W tym celu usiadł on na szynach kolejowych w pobliżu dworca kolejowego w Siemianowicach. Przechodzący tamtędy policjant spostrzegł nieszczęśliwego robotnika i zabrał go ze sobą na odwach policyjny.

— (Pielgrzymka na Górę św. Anny.) Z parafji Siemianowice wyrusza pielgrzymka na Górę świętej Anny dnia 25 lipca. Uczestnicy nie potrzebują mieć karty cyrkulacyjnej ani paszportu, jeżeli zgłoszą się do 18 bm. w zakrystji, albo w kancelarji. Koszta podróży 12 zł.

Chorzów w Katowickiem. (Uzdrowisko dla pracowników fabryki azotu.) Przy państwowej fabryce związków azotowych w Chorzowie istnieje najliczniejszy i finansowo najsilniejszy oddział P. Z. P. (Polskiego Związku Pracowników Przemysłowych). Członkowie oddziału utworzyli spółdzielnię oszczędnościową, która już po dwuletniem istnieniu rozporządza kapitałem około 400 tysięcy złotych. Oprócz budowy kolonij mieszkaniowych uruchomiła spółdzielnia uzdrowisko w Rabce pod nazwą „Willa Chorzowianka", która jest wykwintnie urządzona. Członkowie P. Z. P. mogą korzystać ze specjalnych zniżek. Całodzienny koszt zupełnego utrzymania wynosi 8 złotych. Mieszkańcy „Chorzowianki" korzystają z bezpłatnej opieki lekarskiej i 75-procentowej zniżki taksy kuracyjnej oraz 50-procentowej zniżki na kąpiele kuracyjne. Dogodne połączenie z Katowic, mianowicie w soboty i dni przedświąteczne pociągiem wycieczkowym o godzinie 4 po południu. Wysiadać należy w Chabówce, skąd 5 minut drogi do „Chorzowianki".

Michałkowice w Katowickiem. (Powiększenie terenu kopalnianego pod hałdy węglowe.) Kopalnia „Maks" w Michałkowicach powiększa teren pod hałdy węglowe przez usunięcie hałdy kamiennej przy szybie powietrznym. Roboty około usunięcia starej hałdy potrwają przez dłuższy czas.

— (Dotkliwe kary za niszczenie drzew przydrożnych.) Niszczenie drzew przez bezmyślnych wyrostków zmusza gminę Michałkowice do ustalenia dotkliwych kar. Najniższa kara za naumyślne uszkodzenie drzewka przydróżnego wynosi 50 złotych.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Z życia abstynentów.) W ubiegłą niedzielę urządziło Katolickie Koło Abstynentów w Król. Hucie wycieczkę do lasku na Załęskiej Hałdzie pod Katowicami. — W wycieczce brało udział 125 osób. Rano o godzinie 7.30 zebrano się obok hali targowej, skąd wyruszono na czterech wozach i kilku rowerach. Na miejscu, pod laskiem urządzono na łące p. Tielego różne gry i zabawy, wygłoszono deklamacje, wreszcie uczestnicy wycieczki ustawili się do wspólnej fotografji. Przy dźwiękach własnej muzyki oraz śpiewaniu pieśni abstynenckich i towarzyskich bawiono się wesoło do późnego wieczora.

— (Ofiary na rzecz chorych dzieci.) Z okazji urządzonego widowiska p. t. „Noc świętojańska" w dniu 22 czerwca 1930 roku na wysyłkę biednych, anemicznie skrofulicznie chorych dzieci na kolonje letnie ofiarowali obywatele król.-huccy oraz poszczególne instytucje i firmy razem 1624.40 złotych. Zarząd Polskiego Czerwonego Krzyża — oddział w Królewskiej Hucie — składa w imieniu tych najbiedniejszych dzieci, które już w roku bieżącym korzystały i korzystać będą z ich ofiarności, serdeczne staropolskie „Bóg zapłać".

— (Przemycali fortepjany.) Policja w Król. Hucie wykryła dobrze zakonspirowaną szajkę przemytników fortepjanów, pianin i innych instrumentów muzycznych z Bytomia do Polski. Proceder ten uprawiany był od dłuższego czasu na szkodę skarbu państwa polskiego. W związku z tem aresztowano jednego osobnika, który był rzekomo przedstawicielem składu fortepjanów, a jednocześnie zajmował się rozsprzedażą potajemną przemycanych instrumentów. Ze względu na toczące się śledztwo szczegóły tej afery przemytniczej nie mogą być na razie ujawnione.

Z Świętochłowickiego.

Świętochłowice. (Z parafji.) Ks. Wrazidło, który przed kilku dniami odprawił prymicje, został powołany na stanowisko kapelana do Mikołowa.

Szarlej w Świętochłowickiem (Z posiedzenia cechu rzeźnickiego.) W lokalu restauratora Grabowskiego odbyło się w tych dniach posiedzenie wolnego cechu rzeźnickiego. Przewodniczył naczelnik cechu Janas, który podał do wiadomości, że cech pozyskał nowego członka w osobie rzeźnika Murgota z Brzezin. Do cechu zapisano trzech nowych uczniów. Najważniejszym punktem obrad była sprawa zamknięcia składów masarskich w niedziele. Ci rzeźnicy, którzy żądają zamknięcia sklepów, domagają się, aby w soboty składy były otwarte do godz. 8 wieczorem, a nie jak dotychczas do godziny 7. Przeciwnicy tego wniosku oświadczyli, że w czasie lata — ze względu na upał — każda gospodyni kupuje w niedzielę, gdyż chce kupić świeże mięso, ponieważ nie posiada własnej lodowni. Ze względu na miejscowość pątniczą Piekary, wielu obywateli nie mogłoby ugościć swych krewnych, biorących udział w procesji, gdyż nikt nie kupuje mięsa na zapas — twierdzili dalej przeciwnicy zamykania sklepów w niedzielę. Z 25 członków 10 opowiedziało się za, 15 przeciwko zamykaniu składów w niedziele.

Piekary Wielkie w Świętochłowickiem. (Jubileusz zasłużonego kapłana.) Proboszcz w Anklam na niemieckiem Pomorzu, ks. Karol Anders, brat zmarłego przed kilku laty proboszcza piekarskiego, obchodził w dniu 21 czerwca br. 25-letni jubileusz kapłaństwa. Ks. Jubilat należy do tych nielicznych kapłanów niemieckich w diasporze, którzy zasłużyli się w duszpasterstwie wśród polskich robotników sezonowych, w wielkiej liczbie przebywających także na Pomorzu. Z tego właśnie powodu należy się ks. Jubilatowi uznanie ze strony polskiej i dlatego też poświęcamy słów kilka zasłużonemu kapłanowi. — Ks. Karol Anders, chociaż pochodzi z rodziny czysto niemieckiej, nauczył się języka polskiego i włada nim biegle. Nauczył się go, by mógł być prawdziwym duszpasterzem naszego ludu na obczyźnie. Mało jest chyba takich kościołów w Niemczech, gdzie, jak w Anklam, na sumie słyszy się od lat siedemnastu co niedzielę i święto polski śpiew i polskie kazanie. Życzliwość ks. Andersa dla naszego ludu nie kończy się na słowach. Nowoprzybyłym rodakom rozdaje on ulotki, w których pisze między innemi: „We wszystkich trudnościach i kłopotach przyjdźcie do mnie z całem zaufaniem. W biedzie i nędzy, zwłaszcza gdy jesteście chorzy lub macie do wyżywienia sporo dzieci, zgłoście się po pomoc i wsparcie." Niema też bodaj dnia, żeby ludzie na plebanje nie przychodzili. Niema też może na całem Pomorzu drugiego proboszcza, któryby okazywał naszym robotnikom tyle życzliwości co ks. proboszcz w An-

Giełda.

W **Katowicach** płacono w dniu 16 lipca: za 100 złotych 46.99 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 212.80 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 16 lipca: za 100 franków francuskich 34.99 złotych, za 100 franków szwajcarskich 172.73 złotych, za 100 koron czeskich 26.38 i pół złotych.

Ceny targowe w Katowicach.

z dnia 17 lipca 1930 r.

Masło wiejskie za 1 funt 2,30—2,70. Masło mleczarniane za 1 funt 2,80—3,10. Jaja sztuka 0,15 do 0,17. — **Mięso.** Wieprzowina za 1 funt 1,30—1,60. Wieprzowina bez dokładki (kotlety) 1,60—1,80. Wołowina 1,20—1,60. Cielęcina 1,20—1,50. Smalec amerykański 1,70—1,80. Skopowina 1,80—2,00. Okrasa świeża 1,50—1,60. Okrasa wędzona 1,80 do 2,00. Łój 1,00—1,20. — **Jarzyny.** Kapusta biała 1 funt 0,30—0,50. Kapusta modra za 1 funt 0,80 do 0,90. Marchew (wiązka) 0,25—0,60. Kalarepa (wiązka) 0,25—0,50. Cebula za 1 funt 0,25—0,40. Pomidory za 1 funt 1,80—2,00. Kalafiory sztuka 0,30—0,80. Fasola biała za 1 funt 1,00—1,20. Fasola zielona za 1 funt 0,80—1,00. Ogórki 0,40 do 0,60. Kartofle za centnar (50 kg) 5,00. Nowe kartofle 6 funtów 1,00. — **Owoce.** Renklody doborowe za 1 funt 2,50—3,00. Renklody II gatunek za 1 funt 1,40—1,50. Jabłka doborowe za 1 funt 4,00 do 5,00. Jabłka do gotowania za 1 funt 0,40—0,50. Wiśnie za 1 funt 0,50—0,70. Czereśnie II gatunek za 1 funt 1,20—1,60. Czarne jagody za 1 funt 0,40 do 0,50. Cytryny sztuka 0,20—0,25. — **Drób.** Gołębie 1,25—1,50. Gołębięta 1,20—1,50. Kury 4,00 do 8,00. Kurczęta 1,50—3,00. Kaczki 2,50—5,00. Gęsi 7,50—11,00.

Nabiał podrożał z powodu braku paszy; owocu i jagód duży dowóz; obrót mierny.

Ceny za produkty rolne

z dnia 17 lipca 1930 r.

(Podane przez firmę „Raiffeisen", hurtownia towarów, Katowice, ul. Gliwicka 3).

Za 100 kg żyto krajowe zł 24.00—25.00, żyto na wywóz 29.00—30.50, pszenica krajowa 53.00—56.00, pszenica na wywóz 54.00—57.00, jęczmień na wywóz (zależnie od jakości) 27.00—29.00, owies krajowy 27.00—29.00, owies na wywóz 27.00—29.00.

Pasze treściwe za 100 kg loco stacja odbiorcza(przy ilościach pełnowagonowych): makuch słonecznikowy 48 proc. 31.00—32.00, makuch słonecznikowy 46 proc. 29.00—30.00, makuch lniany 41.00—42.00, makuch rzepakowy 28.00—29.00, otręby żytnie 13.00—15.00, otręby pszenne zwykłe 17.00 do 18.00, otręby pszenne średnio-grube 18.00—19.00, słoma prasowana żytnia 6.50, słoma prasowana pszenna 6.50, słoma prasowana owsiana 6.50, siano łąkowe prasowane lub luzem 11.00—12.00. Usposobienie stałe.

---

klam. W uznaniu tych niezwykłych zasług, ofiarował mu konsul polski w Szczecinie wspaniały kilim, a J. E. ks. kardynał Hlond nadesłał przepiękny list, w którym jako Prymas Polski, któremu powierzono opiekę nad duszpasterstwem Polaków, przebywających za granicami Polski, wyraża wdzięczność za jego błogą działalność, życzy zdrowia i sił, by jak najdłuższe lata mógł pracować dla dobra Kościoła oraz przesyła arcypasterskie błogosławieństwo.

Hajduki Wielkie w Świętochłowickiem. (Pielgrzymka do Piekar.) W nadchodzącą niedzielę wyrusza z parafji Wielkie Hajduki pielgrzymka do stóp Matki Boskiej Piekarskiej w Piekarach Wielkich. Koszta podróży pociągiem osobowym wynoszą dla dorosłych w obie strony 2,20 zł, dla dzieci połowę.

Chropaczów w Świętochłowickiem. (Pociąg obrzucony kamieniami.) Kilku wyrostków obrzuciło kamieniami pociąg towarowy na terenie pomiędzy Chropaczowem a Lipinami. Kierownik pociągu został oderzony kamieniem w głowę. O wypadku uwiadomiono policję, która wdrożyła dochodzenia celem wyśledzenia sprawców.

Chebzie w Świętochłowickiem. (Kradzież aparatu radjowego.) Podczas jednej z ubiegłych nocy wszedł nieznany włamywacz do sypialni kolejowej w Chebziu i przywłaszczył sobie aparat radjowy na szkodę K. Grzesika. Wartość łupu złodziejskiego ustalono na 400 złotych.

Ruda w Świętochłowickiem. (Zjazd delegatów cechów rzeźnickich.) Przypominamy, że w niedzielę, 20 bm. odbędzie się w Rudzie IX zjazd delegatów Cechów rzeźnickich Województwa Śląskiego połączony z uroczystością poświęcenia sztandaru Wolnego Cechu Rzeźnickiego w Rudzie. Uroczystości rudzkie rozpoczną się posiedzeniem Zarządu Związku Cechów Rzeźnickich w sali restauracji p. Lepiarczyka o godzinie 8.30, zakończą się zaś zabawą taneczną o godz. 20.15.

Łagiewniki w Świętochłowickiem. (Lekkomyślność czy prowokacja?) W odcinku granicznym Łagiewniki ostrzeliwano dwóch funkcjonarjuszy polskiej straży granicznej. Sprawcami byli rolnicy, zatrudnieni na polu po stronie niemieckiej. Przyczynę ostrzeliwania polskich strażników przez ludzi pracujących na roli, ustali zapewne śledztwo, przeprowadzone przez właściwą władzę.

Z Pszczyńskiego.

Tychy w Pszczyńskiem. (Sprawy komunalne.) W tych dniach odbyło się tu posiedzenie zastępstwa gminnego. Obliczenie z firmą, która wykazała brukowanie górnej części wsi, nie zostało uznane przez radę gminną. Sprawa ta zostanie załatwiona zapewne na drodze sądowej. Wniosek o oddanie parceli pod budowę domu dla policji wojewódzkiej odrzucono. Tak samo załatwiono punkt 3 porządku dziennego. Punkt ten dotyczył wymiany parceli rolnika pana Szczepanka.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Może teraz nauczy się odporności!) Przed sądem w Rybniku odpowiadała wdowa E. Hajdukowa. Akt oskarżenia zarzucił jej kradzież sklepową. Podsądną schwytano w momencie, gdy przywłaszczyła sobie sztukę jedwabiu. Hajdukowa przyznała się do winy, przyczem oświadczyła, że nie posiada odporności, gdyż co widzi, musi sobie przywłaszczyć. Trybunał skazał oskarżoną na jeden rok więzienia. Zaznaczyć należy, że Hajdukowa była już 8 razy karana za kradzieże.

— (Z magistratu rybnickiego.) Burmistrz miasta Rybnika pan Weber przerwał swój urlop i powrócił do Rybnika. Burmistrz Weber urzęduje znowu od kilku dni.

— (Plaga kotów.) W ostatnim czasie skarżą się właściciele ogrodów w Rybniku, że wielka liczba wałęsających się po mieście kotów tępi ptaki po ogrodach. Z tego powodu władze zarządzą obławę na koty, by ptactwo uchronić od zagłady.

Wodzisław. (Kradzież motocyklu.) Nieznany złodziej przywłaszczył sobie motocykl, który stał na chodniku pod oberżą. Wypadek ten powinien być przestrogą dla rowerzystów i motocyklistów.

Chwałowice w Rybnickiem. (Echa nieszczęśliwego wypadku.) W mieszkaniu robotnika Halczaka w Chwałowicach wydarzył się niedawno okropny wypadek. Półtoraroczne dziecko wpadło do naczynia, napełnionego wrzątkiem, przyczem doznało śmiertelnych poparzeń. Przeciwko matce wniesiono skargę do sądu. W tych dniach mężatka Halczakowa odpowiadała przed sądem w Rybniku. Trybunał uwolnił ją od winy i kary.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Śmiertelny wypadek.) Podczas kładzenia rur wodociągowych od szybu „Staszyca" do zakładu wodnego w Tarnowskich Górach wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Spawacz Adolf Mrzygłodzik został przywalony ciężką rurą, przyczem doznał pęknięcia czaszki. Śmierć nastąpiła natychmiast. Zwłoki odstawiono do szpitala powiatowego w Tarnowskich Górach.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Liczba mieszkańców.) Według urzędowych danych miasto powiatowe Lubliniec ma obecnie 6 tysięcy 500 mieszkańców, w tem 3340 kobiet. Gmina Droniowiczki, którą przyłączono do miasta Lublińca, ma 1103 mieszkańców. — Liczba mieszkańców w niektórych gminach wiejskich wynosi: w Kamienicach 1075, w Lubszy 1007, w Ligocie Woźnickiej 1003 mieszkańców. W całym powiecie lublinieckim tylko 9 gmin posiada przeszło 2 tysiące, 3 miejscowości przeszło 2 tysiące mieszkańców. W powiecie lublinieckim ludność trudni się przeważnie rolnictwem.

— (Cena chleba.) Przymusowy cech piekarzy w Lublińcu ustalił następujące ceny za chleb: 1 kg chleba z mąki żytniej kosztuje 38 groszy, 4-funtowy bochenek chleba 75 groszy. Jest to cena maksymalna.

Koszęcin w Lublinieckiem. (Tragiczny zgon młodzieńca.) Syn właściciela apteki B. w Koszęcinie, lat 19, wypił po kąpieli szklankę piwa. Po pewnym czasie nieszczęśliwy zasłabł nagle i zmarł pomimo pomocy lekarskiej.

Prądy w Lublinieckiem. (Amator zegarków.) Bezdomny Fr. Knapik, lat 18, wszedł przez otwarte okno do mieszkania Zuzanny Pryszokowej i przywłaszczył sobie dwa zegarki, branzoletkę, obrączkę ślubną, 20 marek niemieckich i 24 złotych. Sprawcy kradzieży dotychczas nie przytrzymano.

Z Cieszyńskiego.

Cieszyn. (Zderzenie samochodów.) Na Śląsku Cieszyńskim wydarzyła się w tych dniach katastrofa samochodowa. Auto osobowe inżyniera-technika K. Weissa z Bielska zderzyło się z autem, kierowanem przez 20-letniego Fryderyka Bukowskiego, również z Bielska. Samochód Bukowskiego przewrócił się na drodze, przyczem pasażerowie doznali ciężkich obrażeń. Fryderyka Bukowskiego i jego matkę przewieziono do szpitala. Lżejszych obrażeń doznali 43-letnia Adela Felzer i jej siostra Elfryda oraz 24-letni słuchacz teologji Fuhrjan, który pochodzi z województwa stanisławowskiego. Kto ponosi winę, narazie nie stwierdzono.

Bielsko. (Przemysł bielski w czerwcu.) W przemyśle metalowo-przetwórczym napływ zamówień w czerwcu był bardzo słaby. Mała ilość inwestycji oraz ograniczony ruch budowlany spowodowały w przemyśle metalowo-przetwórczym daleko idące ograniczenia ruchu. Fabryki śrub i nitów okręgu bielskiego pracowały zaledwie przez trzy dni w tygodniu, odlewnie żelaza przez dwa dni, fabryki wyrobów metalowych, warsztaty konstrukcyjne przez 3—4 dni w tygodniu. Zakłady metalowo-przetwórcze w roku bieżącym z powodu braku większych inwestycyj i ograniczonego ruchu budowlanego tylko z trudem mogą podtrzymać ruch i rentowność przedsiębiorstw. Nieco lepiej zatrudnione są walcownie metali, które jeszcze są w stanie utrzymać ruch przez 6 dni w tygodniu, jednakowoż na jedną tylko zmianę. — Fabryki elektro-motorów oraz maszyn i urządzeń elektrotechnicznych ograniczyły ruch do 3 dni w tygodniu; i tu podnoszone są skargi na minimalny napływ zamówień. W dziale budowy maszyn włókienniczych konjunktura w zbycie nie doznała poprawy. Również w dziale budowy maszyn i aparatów dla przemysłu cementowego i kapeluszniczego — napływ zamówień był ograniczony. — Wywóz bielskich materjałów włókienniczych przedstawia się następująco: W czerwcu roku bieżącego wywieziono z okręgu Bielsko-Biała 24 339 kg towarów włókienniczych wartości 605 155 zł, co oznacza zmniejszenie się w porównaniu z czerwcem 1929 roku pod względem wartości o 352 405 zł, pod względem zaś wagi o przeszło 5 tysięcy kg.

Z całej Polski.

Sosnowiec. (Śmierć robotników kopalnianych podczas pracy.) W tych dniach na kopalni „Saturn" zginęli dwaj górnicy Stanisław Stachura, lat 45, zamieszkały w nowej kolonji robotniczej i Jan Knap z Czeladzi. W chwili, gdy Knap zajęty był zakładaniem w węglu naboju dynamitowego, kolega jego zapalił lont drugiego naboju. W tejże prawie chwili nastąpił gwałtowny wybuch, a ogromne zwały węgla pogrzebały nieszczęśliwych. Z pod wpływem wydobyto strasznie zniekształcone zwłoki Knapa. Stachurę zaś, który dawał jeszcze słabe oznaki życia przewieziono do szpitala, gdzie wkrótce zmarł.

Kalisz. (Olbrzymi pożar młyna.) Z niewyjaśnionej dotąd przyczyny wybuchł pożar w młynie parowym braci Kupfer w Kaliszu. Ogień podsycany wiatrem, przybrał duże rozmiary, zagrażając poważnie sąsiedniemu magazynowi zboża oraz koszarom wojskowym. Na ratunek pospieszyły straże pożarne z Kalisza i okolicznych miejscowości. Akcja ratunkowa trwała do północy. Dwupiętrowy budynek spłonął doszczętnie wraz z zapasami zboża. Straty wynoszą 300 tysięcy złotych.

Warszawa. (Samobójstwo dwóch przyjaciół.) Dwóch nierozłącznych przyjaciół 20-letni rymarz Oswald i 21-letni stolarz Markiewicz wsiadło wczoraj wieczorem do taksówki i w czasie jazdy popełnili samobójstwo. Obaj przyjaciele pozbawili się życia strzelając sobie w piersi z tego samego rewolweru. Przewieziony do szpitala Oswald zmarł, a Markiewicz walczy ze śmiercią.

Wilno. (Po pijanemu przepłynął do Sowietów.) Koło miejscowości Kamień w powiecie wileńskim niejaki Jan Kupyła, będąc w stanie nietrzeźwym, wpadł do Wilji i został porwany przez wir na środek rzeki. Patrol sowiecki wydostał go na brzeg i zatrzymał. Kolega Kupyły, Fronczak, również nietrzeźwy, chciał przyjść tonącemu z pomocą, lecz na środku rzeki utonął.

Z dalszych stron.

Hamburg. (Proces policji.) Głośna swego czasu epidemji grypy papuziej znajdzie zakończenie przed sądem w Hamburgu. Mianowicie pewien handlarz ptaków egzotycznych w Hamburgu, któremu policja zabrała i w obawie przed rozszerzeniem się zarazy zabiła 182 papugi, zaskarżył policję o odszkodowanie. Handlarz twierdzi bowiem, że ptaki jego były wszystkie zdrowe. Oprócz odszkodowania żąda on, aby sąd wydał orzeczenie, czy podobne zarządzenie władz było celowe.

Paryż. (Przewiezienie zamku do Ameryki.) Pisma francuskie, wychodzące w Paryżu donoszą: Przy drodze prowadzącej z Le Mans do La Fleche stoi, a właściwie stał zamek Courelles, pochodzący z czasów Ludwika XIII. Zamek ten, jeden z najpiękniejszych we Francji, został zakupiony przez pewnego miljardera amerykańskiego, który postanowił mieć go, że tak powiemy, pod ręką. Wobec tego cały zamek wędruje do Ameryki, gdzie zostanie ustawiony w pobliżu Nowego Jorku. Rozbiórka zamku odbywa się niebywale systematycznie; kamień za kamieniem starannie numerowane wędrują do specjalnych skrzyń a następnie na okręt. Boazerje i rzeźby marmurowe wywędrowały już wcześniej.

Spadek amerykański.

Pisma warszawskie donoszą: Ministerstwo spraw zagranicznych na podstawie Konsula Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Chicago podaje do wiadomości, że w roku 1916 zmarł w Chicago, Illinois, Stany Zjednoczone Ameryki Północnej August Weiss, pozostawiwszy spadek w wysokości dolarów amerykańskich 307,50 (trzysta siedem dolarów 50 centów), przypadający dla jego syna Williama Weissa nieznanego z miejsca pobytu.

Ponieważ Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Chicago nie zdołał odnaleźć spadkobiercy zmarłego, ministerjum spraw zagranicznych wzywa niniejszem Williama Weissa, względnie krewnych zmarłego do zgłoszenia swych praw do spadku. Podania zaopatrzone w znaczki stemplowe w wysokości 12 zł, należy kierować bezpośrednio do powyższego Konsulatu pod adresem: Consulate General of Poland Chicago, 111 844 Rush street U. S. A.

Uwagi na czasie.

Niejeden rolnik w obecnym czasie zadaje sobie pytania: Jak należy najoszczędniej gospodarować przy równoczesnem niedopuszczaniu do zmniejszenia się urodzajów z pól, a tem samem i dochodu z gospodarstwa? Czy należy w obecnie nadchodzącym sezonie jesiennym stosować nawozy i jakie?

Zmniejszanie nakładów w gospodarstwie jest bezwzględną koniecznością w dobie kryzysu, przeżywanego obecnie w rolnictwie.

Niemniej jednak oszczędności te winny być stosowane bardzo celowo, umiejętnie i racjonalnie. Przedewszystkiem należy zwrócić uwagę na możność i konieczność rozszerzenia uprawy tych płodów, które mają lepsze widoki rentowniejszej produkcji i lepszego zbytu, jak **rozszerzenie**, względnie wprowadzenie uprawy **pszenicy ozimej**, roślin oleistych i przemysłowych. **Ograniczyć** natomiast uprawę **żyta**, które dzisiaj jest **najmniej** rentowym płodem.

Nie należy także opierać polityki gospodarczej na obecnym stanie konjunktury, lecz na przewidzianej konjunkturze tego okresu, w którym będziemy sprzedawać zasiewane obecnie płody. Konjunktura ta w tym czasie może być korzystniejszą od dzisiejszej. O ile chodzi o stosowanie nawozów w jesieni, to najważniejszą rolę odgrywają tutaj nawozy azotowe.

Gleby nasze są bardzo ubogie w azot, gdyż składnikiem tym nigdy nie nawozimy „na zapas", tylko dla użytku jednego plonu. Przy zbożach ozimych, brak pokarmu azotowego w czasie wzrostu jesiennego, powoduje utworzenie się małej ilości zawiązków kłosów i ziarn w kłosach, które zaczynają się wykształcać w źdźbłach już w 4—5 tygodni po skiełkowaniu zboża. Innemi słowy zapas pokarmu azotowego w tym czasie decyduje o przyszłym plonie.

Jeczmień ozimy należy zasilać azotem tylko **w jesieni**, gdyż nawożenie na wiosnę (ze względu na bardzo krótki okres wegetacji) wpływa głównie na zbytnie bujanie słomy i wyleganie. — **Sprawa zasobności** gleby w azot przy uprawie rzepaku ozimego jest warunkiem udania się rośliny, gdyż potrzebuje ona znacznych ilości azotu, który pobiera głównie w jesieni.

Dlatego też bez dostarczania pożywienia azotowego, wobec braku jego w glebie, nie możemy spodziewać się dobrych urodzajów.

W tych warunkach każdy rolnik, świadomy konieczności racjonalnej oszczędności w gospodarstwie ,winien

1. Starać się o rozszerzenie uprawy płodów, które mają lepsze widoki rentowniejszej produkcji i lepszego zbytu (pszenica, rzepak ozimy),

2. nie zaniedbać zasilenia upraw ozimych w jesieni azotem, gdyż będzie to w wielkiej mierze decydowało o przyszłym rozwoju,

3. starać się o zakupno najodpowiedniejszego nawozu azotowego do zasilania na naszych glebach roślin ozimych,

4. starać się o zakupno tego nawozu jak najtańszym kosztem.

Najodpowiedniejszym nawozem do zasilania na naszych glebach roślin ozimych jest bezwzględnie azotniak, gdyż: przy użyciu azotniaku prawie nie istnieje (tak powszechna przy stosowaniu nawozów azotowych) obawa wymycia i wypłókania azotu z gleby; działanie azotniaku jest powolne, lecz trwałe, tak, że nie istnieje tutaj obawa zbytniego wybujania roślin w jesieni; azotniak zawiera (niedoceniane jeszcze w wielu wypadkach przez rolników) wapno, które dla większości naszych gleb jest koniecznem lekarstwem, poprawiającem ich własności fizyczne i chemiczne. — Azotniak zawiera wcale znaczne ilości bardzo cennego i ruchliwego w ziemi wapna, bo około 65 procent.

Azotniak zarazem — jak dotychczas — jest najtańszym nawozem azotowym.

Rolnicy mogą stosunkowo poważnie obniżyć koszta koniecznego nawożenia azotowego nietylko przez zakupno najtańszego nawozu azotowego, jakim jest azotniak, lecz równocześnie przez wczesne uskutecznienie zamówienia, gdyż w nowych warunkach sprzedaży azotniaku, ogłoszonych ostatnio przez fabrykę, istnieje stosunkowo znaczne obniżenie cen w pierwszych miesiącach sezonu.

Obecnie, jak wiadomo, zjawił się w handlu azotniak o zawartości 16 procent azotu, który sprzedaje się na worki (100 kg nawozu) po stałej cenie. Stosunkowo niska cena jednego worku azotniaku 16-procentowego pozwoli zaopatrzyć się w ten nawóz wszystkim rolnikom, więc i tym, którzy normalnie zakupują tylko nieznaczne ilości tego nawozu.

PROGRAM RADJOWY.

Sobota, 19 lipca 1930 r.

Katowice, fala 408,7: 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.00 Komunikat meteorologiczny. — 16.00 Komunikaty. — 16.20 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.25 Skrzynka pocztowa radjostacji katowickiej dla dzieci. — 18.00 Słuchowisko z Wilna dla dzieci i młodzieży. — 18.30 Koncert z płyt gramofonowych. — 19.00 Codzienny odcinek powieściowy. — 19.15 Rozmaitości. — 19.30 Odczyt: „Piękno Karpat". — 20.00 Prasowy dziennik radjowy z Warszawy. — 20.15 Koncert popularny. — 22.00 Feljeton. — 22.15 Komunikat meteorologiczny. — 22.30 Nadprogram. -- 23.00 Muzyka taneczna.

Warszawa, fala 1.395.3: 11.40 Przegląd prasy krajowej. — 12.10 i 16.20 Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.35 Opowodiadanie. — 18.00 Słuchowisko dla dzieci i młodzieży. — 18.30 i 19.20 Muzyka z płyt gramofonowych. — 20.15 Koncert popularny — 22.00 Feljeton i komunikaty. — 23.00 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 314.1: 11.40 do 16.20 Transmisje z Warszawy. — 17.35 Kronika przyrodnicza. — 18.00 Słuchowisko dla dzieci i młodzieży. — 19.20 Przegląd polityki zagranicznej. — 20.15 Koncert popularny z Warszawy. — 22.30 Gawędy podhalańskie. — 23.00 Muzyka taneczna. — 24.00 hejnał z wieży Marjackiej.

Niedziela 20 lipca 1930.

Katowice, fala 408,7 m.: 10.15 Nabożeństwo z bazyliki wileńskiej. — 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży katedralnej w Wilnie. — 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.00 Komunikat meteorologiczny. — 15.00 Ks. Prałat Józef Gawlina: Z cyklu wykładów religijnych — „Katolicka akcja prasowa". — 15.20 Odczyt „Uprawa pszenicy". — 15.40 Koncert popularny z udziałem Tria Polskiego Radja w Katowicach. — 17.05 „Na szachownicy". — 17.25 Koncert reprezentacyjnej orkiestry policji państwowej w Warszawie. — 18.45 Rozmaitości. — 19.05 Wiadomości przyjemne i pożyteczne z Warszawy. — 19.25 Intermezzo muzyczne. — 20.00 Kwadrans literacki z Warszawy. — 20.15 Koncert popularny z Warszawy. — 21.45 Feljeton. — 22.00 Rewja z teatru „Ananas" w Warszawie. W przerwie komunikaty sportowe.

Poniedziałek, 21 lipca 1930.

Katowice, fala 408,7 m.: 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.00 Komunikat meteorologiczny. — 15.50 Odczyt p. t.: „Wycieczka w Beskidy Zachodnie". — 16.15 Komunikaty — 16.35 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.35 Pogadanka z działu: „Nowości radjowe." — 18.00 Koncert popularny z udziałem Tria Polskiego Radja w Katowicach. — 19.00 Codzienny odcinek powieściowy. — 19.15 Rozmaitości. — 19.30 Odczyt: „Wśród Słowian Południa". — 20.00 Komunikaty strażactwa śląskiego. — 20.05 Intermezzo muzyczne. — 20.15 Koncert międzynarodowy z Wiednia. — 22.00 Feljeton. — 22.15 Komunikat meteorologiczny. — 23.00 Muzyka taneczna.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Z ostatniej chwili.

Uroczystość 73 pułku piechoty w Katowicach.

W dniach 19 i 29 bm. obchodzi 73 pułk piechoty w Katowicach dla upamiętnienia 10-tej rocznicy bitwy pod Indurą dnia 23 lipca 1920 r. doroczne swe święto pułkowe.

Program uroczystości obejmuje:

Dnia 19 bm. o godzinie 9-tej nabożeństwo żałobne w kościele śś. Piotra i Pawła za poległych oficerów i szeregowych 73 pp. O godzinie 14-tej rozgrywki sportowe na placu sportowym w koszarach 73 pp., o godzinie 21-tej uroczysty apel poległych w koszarach pułku.

Dnia 20. VII. bm. o godzinie 9-tej uroczyste nabożeństwo w kościele śś. Piotra i Pawła.

Po nabożeństwie defilada na ulicy Zielonej.

Z okazji święta pułkowego w miejsce dorocznego przyjęcia w kasynie złożył korpus oficerski 73 pp. 1.000 złotych na biednych miasta Katowic do rąk Prezydenta Miasta dr. Adama Kocura.

Na uroczystaości w dniu 19 i 20 bm. zaprasza dowódca i Korpus Oficerski 73 pp. tą drogą wszystkich przyjaciół i sympatyków pułku.

Urlop wojewody Grażyńskiego.

Wojewoda dr. Grażyński wyjechał na wypoczynek do Zakopanego. Pobyt p. wojewody na urlopie potrwa dwa tygodnie.

Konfiskata oszczerczego artykułu.

W związku z podaną przez nas wiadomością o niesłychanej napaści organu wolnomyślicieli na cześć zmarłego Bisk. ks. dr. Lisieckiego, prokuratorja katowicka na wniosek śląsk. Kurji Biskupiej zarządziła konfiskatę odnośnego numeru. Należy mieć nadzieję, że władze sądowe pozatem pociągną autorów tej niesłychanej napaści do surowej odpowiedzialności.

Na sezon **JESIENNY** ceny

AZOTNIAKU

zostały znacznie zniżone.

100-kilogramowy worek

AZOTNIAKU

o stałej zawartości 16 % azotu

w LIPCU loco CHORZÓW w ładunkach wagonowych

za gotówkę zł **27.00**

na kredyt „ **28.50**

Przy zasiewach jesiennych

AZOTNIAK jest najodpowiedniejszym i zarazem najtańszym nawozem azotowym w kraju.

Przetarg

na wykonanie

budynków

na stacjach Strzebin-Psary i Woźniki oraz na przystanku Lubsza Sl., linji kolejowej Strzebin-Woźniki.

Plany, warunki przetargu i szczegółowe techniczne przepisy wykonania budowli przeglądać można w Wydziale Komunikacji Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach, **IV. piętro, pokój Nr. 890** w godzinach urzędowych od dnia ogłoszenia przetargu.

Oferty wraz z załącznikami wnosić należy do Wydziału Komunikacji Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego **pokój Nr. 874** tylko na formularzach na ten cel sporządzonych, które nabyć można w wymienionym Urzędzie pokój Nr. 890.

Termin wnoszenia ofert do dnia 29 lipca 1930 r. do godz. 11-tej.

Rozprawa ofertowa odbędzie się w Wydziale Komunikacji Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach, pokój Nr. 916 dnia 29 lipca 1930 r. o godz. 12-tej.

Za Wojewodę

Dr. Banaszkiewicz m. p.

Naczelnik Wydziału Komunikacji.

Dnia 1 września br. rozpocznie się

nowy kurs

w Powiatowej Szkole Gospodarstwa Domowego w Starejwsi, pow. Pszczyna

Kurs trwać będzie 10 miesięcy. Planem szkolnym objęte są prócz nauk ogólno-kształcących, wszystkie gałęzie gospodarstwa jak kuchnia, pralnia, szwalnia, ogród, obora i drób.

Nauka jest bezpłatna. Za utrzymanie pobiera się 52 zł miesięcznie. Zgłoszenia o przyjęcie należy nadsyłać do 15 sierpnia br. do Kierownictwa Szkoły Gospodarstwa Domowego w Starejwsi, poczta Pszczyna, która wysyła bliższe szczegóły i deklaracje.

Starawieś, dnia 14 lipca 1930 r.

Kierownictwo szkoły.

Cierpiący na dolegliwości uszu

jak

przytępiony słuch, rwanie, strzykanie, szum itp.

żąda prospekt firmy **„Herba“, Poznań**

Zwierzyniecka 74.

MORELE

(aprykozy) Zaleszczyckie zł. 21.- 5 klg. koszyki franko zaliczka wysyła **Sz. Horowitz,** Zaleszczyki.

Na raty miesięcznie **20 zł**

Kromczynski - Poznań Aleje Marcinkowskiego 5

Agenci do sprzedaży maszyn do szycia potrzebni.

Unieważniam

zgubioną książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Częstochowa na nazwisko **Jakób Aron Friedrich.**

Głuchota uleczalna. Wynalazek Eufonja zademonstrowany specjalistom. Usuwa przytępiony słuch, szum, cieknięcie z uszó. — Liczne podziękowania. Żądajcie bezpłatnej pouczając. broszury. Adr.: „Eufonja“ Liszki-Kraków.

Siemianowice (Śląskie).

Bank Ludowy

spółdzielnia z odpowiedzialn. nieogr.

w Siemianowicach (Śląskich)

Zastępstwo Banku Polskiego

przyjmuje

oszczędności

udziela

pożyczek

i załatwia wszelkie czynności bankowe.

Dla rolników

polecam

Seperatory „Alfa-Laval“ Kosy kute z gwarancją

rowery, wirówki maszyny do życia parniki

na raty.

Reparacje każdej **ALFY,** jak i **innych centryfug, maszyn do szycia, rowerów,** emaljowanie, autogeniczne spajanie.

R. Latocha, — właściciel — **Jan Zagrodzki**

Rynek 20 **ZORY** Rynek 20

Najkorzystniej, najtaniej i na spłatę nabyć można MEBLE wszelkiego rodzaju oraz wyroby tapicerskie.

Specjalność: **kanapy i fotele do rozkładania**

tylko we firmie: **„MAGAZYN MEBLI“**

M. Łazor

Katowice, ulica Młyńska nr. 5

Telefonu 22-37.

Starsza panna z kwalifikacją biurową, znająca stenografję polską i pisanie na maszynie

poszukuje posady w biurze

Świadectwa dobre. Zgłoszenia pod **Nr. 999** do Admin. Katolika Polskiego w Katowicach.

Abonujcie naszą gazetę!

Dziewczyna

17 lat, obeznana z stenografją polską i pisaniem na maszynie, która już pracowała w biurze, poszukuje posady od zaraz lub najpóźniej od 1 września br. Zgłoszenia pod „Miejsce“ do „Katolika Polskiego“ w Katowicach.

Karmelki

w wielkim wyborze poleca

Fabryka A. Piasecki S. A.

Kraków.

Przy zakupnie prosimy zwracać baczną uwagę na firmę naszą.